



## Kategoria

- Oświata

5 października w grupie Wiewióreczek odbyło się pierwsze spotkanie w ramach innowacji pedagogicznej „Zwierzopodróżaki”. Zwierzątka z naszych przedszkolnych grup: wiewiórki, sówki, żuberkki, zajęczki, jeżyki, liski i sarenki będą w tym roku podróżowały do świata zmysłów i odkrywały nowe doznania. Wiewióreczki jako pierwsze odbyły podróż do świata smaku i kulinarnych przygód. Wysłuchały opowiadania o przygotowywaniu przez mamę wiewiórkę zapasów na zimę. Następnie miały okazję posmakować przeróżnych darów lata i wczesnej jesieni, zamkniętych w słoikach przez mamy i babcie. Kwaśność kiszzonek przeplatała się ze słodczą malinowego soku i suszonych gruszek. Maluszki radośnie zaśpiewały piosenkę „Rumiane jabłuszko” i wykonały pracę plastyczną – ozdobiły słoiczek.

Opowiadanie:

*Mała wiewióreczka przyglądała się mamie, która tego dnia krzątała się po spiżarni wiewiórczej dziupli.*

- „A po co nam tyle jedzenia?” – wsadzała ciekawy pyszczek we wszystko co przygotowywała duża wiewiórka.

- „A co będziesz jadła zimą, gdy ziemię i drzewa pokryje biały śnieg?” – spytała mama.

- „Ach, po prostu gromadzisz zapasy na zimę” – westchnęła wiewióreczka, która nie lubiła zimy. Zima kojarzyła się jej z drżącymi łapkami i spędzaniem mnóstwa czasu w dziupli.

- „Tak, gromadzę zapasy: orzechy, żołądzie, szyszki, żebyśmy nie musiały w zimowe dni szukać jedzenia pod śniegiem. Ludzie robią zapasy w postaci słoików, zamykają w nich ogórki, pomidory, maliny i wszystkie inne dary lata. Ale wiewiórki nie jedzą tego, co ludzie i muszą gromadzić swoje zapasy” – powiedziała mama.

- „A jak smakują ogórki w słoikach? I pomidory? I maliny?” – pytała ciekawa wiewióreczka, która ze zdziwienia aż otworzyła szeroko pyszczek, a jej czarne oczka zrobiły się bardzo duże.

- „Nie jadłam ludzkich smakołyków, ale na pewno są pyszne” – odpowiedziała mama. - „Ludzie przygotowują do jedzenia w zimie wiele, wiele pyszności z owoców i warzyw, ale nasze zapasy są równie smaczne, prawda?”

Tego dnia mała wiewióreczka zasnęła szybko, a śniły jej się duże, różowe, dojrzałe maliny...

Anetta Trusiewicz – Kolinko

Zdjęcia: Katarzyna Szerszunowicz

---

**Source URL:**

<https://hajnowka.pl/aktualnosc/oswiata/3023-zwierzopodrozaki-w-swiecie-smakow-zakletych-w-sloikach-innowacja>